

# Dwa serca jak pociągi dwa – Grażyna Świtała

Złe wspomnienia mam bardzo nieliczne  
Ale w szkole wciąż był zmorą mą  
Pewien typ zadań arytmetycznych -  
Z nimi zawsze najgorzej mi szło

Czuję jak w palce mnie parzy kreda,  
Słyszę jak jakiś głos szepce mi,  
Że przenigdy rozwiązać się nie da  
To zadanie, a treść jego brzmi:

Ruszają wraz pociągi dwa:  
Z miasteczka B do miasta A,  
I z miasta A do miasta B,  
I mam określić gdzie spotkają się

Ich prędkość znam, odległość znam  
I zimny pot na czole mam,  
Gdy wspomnę miasta A i B  
I profesora oko złe

I nie wiecie panowie i panie  
I nawet wam to nie przemknie przez myśl,  
Że to szkolne niewinne zadanie  
Ciągle mnie prześladowuje i dziś

Odkąd pan pewien przeszedł mi drogę  
Serca głos, że to ten szepnął mi  
Lecz raz drugi go spotkać nie mogę  
I zadanie ponownie znów brzmi:

Dwa serca jak pociągi dwa  
Z miasteczka B do miasta A,  
I z miasta A do miasta B,  
I jak się mają spotkać, kto to wie?

Ich prędkość znam, odległość znam

I znów jak w szkole tremę mam  
Ach, losie mój, ty nie bądź zły  
I rozwiąż to zadanie w mig

Dwa serca jak pociągi dwa  
Z miasteczka B do miasta A,  
I z miasta A do miasta B,  
I jak się mają spotkać, kto to wie?

Ich prędkość znam, odległość znam  
I znów jak w szkole tremę mam  
Ach, losie mój, ty nie bądź zły  
I rozwiąż to zadanie w mig



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych